

Szatański Eden nr 139
Podlewanie nasion w umyśle pkt 7
26 listopada 2023 r., AM
Brian Kocourek, pastor

**To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.**

Pochylmy głowy w modlitwie.

Drogi łaskawy Ojczy, jesteście tak wdzięczni Panie za Twoje Słowo. I obyśmy byli skupieni na Twoim Słowie i na niczym innym. Modlimy się w imieniu Jezusa, Amen. Teraz możesz usiąść.

[Brat Brian mówi przez 15 minut o incydencie w Kasangani. Ten raport został oddzielony i można go znaleźć na stronie internetowej tuż pod tym kazaniem].

Następnie przejdziemy do słowa i rozpoczniemy kazanie.

2 Koryntian 7:1 Mając więc te obietnice, umiłowani, **oczyśćmy się.**

(To oznacza SOS. Oznacza to, że cokolwiek usłyszysz w wiadomościach, po prostu to wyczyść. Oczyść swój umysł. Ponieważ SOS i wszystko inne, to szukanie interwencji człowieka, kiedy potrzebujemy interwencji Boga).

Tak więc, umiłowani, **oczyśćmy się**

(Co robisz, aby coś oczyścić? Pozbywasz się wszystkiego, czyli czegokolwiek i wszystkiego, i skupiasz się tylko na jednej rzeczy), **od wszelkiej zmazy ciała i ducha, doskonaląc świętość w bojaźni Bożej.**

To powinna być nasza najważniejsza rzecz jako chrześcijanina: żyć tak, aby inni chcieli takiego samego życia, jakie prowadzimy. Będą pragnęli tego samego Boga, którego ty przedstawiasz. Innymi słowy, twoje świadome posłuszeństwo prawdzie i temu, co słuszne, wprowadza cię w święty stan i oczyszcza twoje życie.

Nie wiem, dlaczego poczułem się zmuszony do pójścia wczoraj do Y, ale i tak poszedłem. A może to był piątek i poszedłem i miałem zamiar wejść.

Pomyślałem, że po prostu wejdę i trochę poćwiczę, a potem wyjdę i nigdy do tego nie doszedłem. Poszedłem na boisko do koszykówki, ponieważ uważam, że to trochę terapia, z moimi ramionami i innymi rzeczami, ponieważ musisz mieć siłę, aby strzelać do kosza, prawda?

Wszedłem tam, a tu mężczyzna na wózku inwalidzkim strzela do kosza z odległości około 20 stóp. Trafił, a ja podszedłem do niego i zapytałem, czy mogę zrobić ci zdjęcie? Odpowiedział, że tak. Kazałem mu oddać kolejny rzut. Zrobiłem wideo, a potem zaczęliśmy rozmawiać. Powiedziałem, że rok temu miałem udar. Używam tego do terapii. Zapytałem, jak długo jeździsz na wózku inwalidzkim?

Powiedział, że zostałem potrącony przez pijanego kierowcę, gdy miałem 12 lat, a on miał około 40, może 45 lat. Był więc na wózku inwalidzkim strasznie długo. A ja powiedziałem, że modliłem się za człowieka, któremu obcięto piętę. Miał gangrenę w stopie. Bóg odrósł stopę, usunął gangrenę i zostawił tylko małą bliznę, a jego kościół oczywiście powiedział, że to nie było Boże uzdrowienie, ponieważ miał bliznę. A ja powiedziałem, że w takim razie Jezus też nie powstał z martwych, ponieważ miał ręce i stopy pokryte bliznami po gwoździach.

Tak czy inaczej, mężczyzna powiedział: Cóż, jestem chrześcijaninem. Powiedział: Byłbym naprawdę wdzięczny, gdybyś się za mnie pomodlił. Położyłem więc na nim ręce i oczekuję, że Bóg go uzdrowi. I oczekuję, że usłyszę to świadectwo.

I nie sądzę, że On może. Myślę, że Bóg może. I Bóg to uczyni, ponieważ przez Jego bicze został już uzdrowiony. I powiedziałem, ale niech ci się stanie według twej wiary, musisz sam w to uwierzyć. A wtedy Bóg uczyni to dla ciebie. Więc oni oboje powiedzieli, hej, gdzie jest twój kościół, bo wiesz? Więc się dowiemy. Ale chodzi o to, że chcesz prowadzić tak chrześcijańskie życie, aby inni chcieli tego, co ty masz, i chcesz im świadczyć o tej wspaniałej ewangelii, którą mamy, aby łaknęli i pragnęli sprawiedliwości.

Ponieważ nie wiem, dlaczego jeszcze nie pojechaliśmy, z wyjątkiem tego, że ostatni nie jest w pociągu z dziećmi. Więc najwyraźniej został tam jeden lub dwóch, a naszym obowiązkiem jest nie szukać ich, ale być chętnym i gotowym do złożenia świadectwa, gdy Bóg postawi ich na naszej drodze.

Filipian 4:8 *W końcu, bracia, cokolwiek jest prawdą,* (Więc nie możecie słuchać wiadomości, prawda? Ponieważ nie są prawdziwe.) **cokolwiek jest uczciwe, cokolwiek jest sprawiedliwe,** (Cóż, to pomija 90% filmów na YouTube.) **Jakiekolwiek rzeczy są czyste,** (to pomija kolejne 9% OK.) **Jakiekolwiek rzeczy są piękne, jakiekolwiek rzeczy są dobrej sławy;** (to pomija e-mail, który otrzymaliśmy.) **jeśli jest jakaś cnota i jeśli jest jakaś chwała, myśl o tych rzeczach.**

Nie mówi, że musisz wykonać jakieś czynności i stać się świętym w tym czy tamtym. Po prostu myśl o świętości, myśl o czystości, myśl o dobrym sprawozdaniu. Myśl o rzeczach, które są piękne, a jeśli twój umysł jest wypełniony właściwymi rzeczami Bożymi, będzie to rzutować na ciebie i atmosferę wokół ciebie.

Ludzie mówili, że zbliżyli się do brata Branhama na 8 stóp i mówili, że czuli obecność Boga z nim. Brat James powiedział mi, że on był około 7-8 stóp ode mnie. Podszedłem do brata Branhama, ponieważ brat Branham powiedział, że jadłem z nim obiad. Usiadł przy moim stole, ale kiedy wszedł na kazalnicę i przyszedł Anioł, powiedział, że podszedłem tam i poczułem tę cześć, tę świętość i tę czystość. To właśnie tutaj mówi.

Cokolwiek jest sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek miłego, cokolwiek chwalebного, jeśli jest cnota i jeśli jest chwała, o tem przemyślajcie. 9 Te rzeczy, których się nauczyliście i otrzymaliście, i słyszeliście, i widzieliście we mnie, czyńcie, a Bóg pokoju będzie z wami.

Widzisz, właśnie dlatego nie słucham wiadomości. Co oni ci powiedzą? Złe raporty. Wszystko jest złe. Nigdy nie słyszysz, jak ludzie wstają i mówią: wiesz, ten facet, ta kobieta robiła to, a tej osobie pomogli przejść przez ulicę. W wiadomościach nie ma nic dobrego. Wszystko kręci się wokół zła. I tak było dalej.

Biblia mówi, że za dni Noego, kiedy synowie Boży poślubili córki ludzkie, rozmnożyli się. Omówiliśmy to i ich umysły były nieustannie złe. Ich myślenie było nieustannie złe. Cóż, tacy jesteśmy dzisiaj. Jest to po prostu ciągle zło. To jest to, co otrzymujemy, to raport. Lepiej będzie, jak brat Branham, który każdego ranka wychodził na ryby. Cóż, on powiedział, że nie robię tego tylko po to, by łowić ryby. Powiedział, że robię to, aby uciec od wszystkiego, aby oczyścić mój umysł. Co on robi? Oczyszcza się. Więc oczyść się ze wszystkiego. Samotność jest jednym z najlepszych sposobów na oczyszczenie się. Wystarczy dogadać się z Bogiem i Jego naturą, a wszystko będzie dobrze.

9 Te rzeczy, których się nauczyliście, otrzymaliście, słyszeliście i widzieliście we mnie, czyńcie, a Bóg pokoju będzie z wami.

Tak więc, to oczyszczenie twojego życia jest stanem umysłu. A przykład, który widzieliście, pomoże wam również mieć ten sposób myślenia, który był najpierw w Chrystusie, potem w apostołe Pawle, potem w Williamie Branhamie, a teraz jest w was. Mamy więc tych ludzi, na których możemy patrzeć. Mamy

Chrystusa, na którego możemy patrzeć. On jest naszym wzorem i staramy się być do Niego podobni.

1 Tymoteusza 1:5 A końcem przykazania jest miłość z czystego serca.

Możesz mieć dobroczynność z fałszywych pobudek, tak jakbyś oczekiwał, że wszyscy inni zajmą się twoimi lokalnymi problemami i wyłożyli pieniądze z twojej kieszeni na twój lokalny problem. To nie jest dobroczynność wynikająca ze sprawiedliwości czy czystego serca. To stwierdzenie, że nie mogę tego zrobić. Ale ty możesz. Tak jak mówią, rząd to robi. A kto płaci rządowi? Och, myślę, że to twoje podatki. Ale my chcemy, żeby nasza edukacja była darmowa. Rząd może to zrobić. Rząd może zrobić to. Ten rząd może to zrobić. Rząd może płacić za rachunki zdrowotne ludzi. Rząd może to zrobić. A czym jest rząd? To ludzie. Więc to ty.

Innymi słowy, możesz to zrobić, ale ja nie chcę tego robić. Złożenie czegoś nie wynika z czystego serca. To nie jest to, co nazywam miłością, kiedy chcesz powiedzieć, och, kocham wszystkich. Chcę więc, by rząd pomagał wszystkim innym. Tak, chcesz pomóc wszystkim innym, ale nie chcesz pomóc sobie. I to jest. Jako przykład podam Joe Bidena. Co roku płaci mniej niż 500 dolarów na cele charytatywne, a zarabia miliony dolarów. Więc jeśli naprawdę miał miłość w sercu, lub którykolwiek z nich, bo to wszystko sposób, w jaki liberałowie są. Jeśli to wychodzi z twojej kieszeni. Możemy pomagać ludziom.

Dlaczego nie będziesz przykładem i nie będziesz łowił ryb z własnej kieszeni, wtedy będziesz osobą, w którą możemy wierzyć. Ale nie wierzę w człowieka, który jest tak skąpy, że okrada wszystkich innych, aby okraść Piotra i zapłacić Pawłowi. To po prostu nie działa w ten sposób.

Tak więc Paweł mówi, że te pozytywne myśli, wraz z myślami o odwadze i zdecydowaniu, jak Szamgar, Jefte i Samson, wzięły szczękę osła. Też była krucha. Jeden wziął kozła wołu, a drugi kij i obronili swoją wioskę.

Jeden człowiek przeciwko 1000, a oni powiedzieli, że nie obchodzi mnie, jakie są szanse, zrobię to. Jeśli ci ludzie, tak jak powiedziałem bratu, powiedziałem, że musisz nauczyć tych ludzi, jak się bronić. Powiedziałem, że musisz uczyć ludzi o Szamgarze, o Jefcie, o odwadze, a kiedy przyjdą do twojej wioski, 10 lub 12 z nich, było 80 ludzi, którzy uciekli z tej wioski, 80 przeciwko, 10 lub 12. Słuchaj, gdyby wszyscy przyszli i powiedzieli, hej, a każdy podniósłby maczetę i powiedział, że nie zrobisz ani kroku w tej wiosce, zawróciłiby, ponieważ zobaczyliby, że szanse są przeciwko nim.

Tak robili w Wietnamie i w niektórych miejscach, tak też robił Szamgar. Powiedział, że idą na nas, a ja po prostu pójdę tam i spotkam się z nim z kozą wołu. Spotkać go z kozą wołową? To nie ma znaczenia, Bóg jest z nami. Spotkać go ze szczęką osła? Tak. I zabił 1000 Filistynów. Jefte wziął kij. To nie jest kwestia tego, że będziemy tacy pokojowi i uroczy. Biblia nie mówi, że nie można się bronić.

Brat Branham siedział na ganku ze strzelbą, ponieważ jacyś chłopcy powiedzieli, że przyjdą i zgwałcą ich córkę. A on był w hotelu, więc siedział tam z bronią całą noc. W tym świecie trzeba więc kierować się zdrowym rozsądkiem. Nie można po prostu się znęcać i nie można się biernie przeciwstawiać. Trzeba po prostu zachować zdrowy rozsądek.

1 Tymoteusza 1:5 *Końcem zaś przykazania jest miłość z czystego serca, z czystego sumienia i z wiary nieskalanej:* Z wiary, która nie jest włożona.

Hebrajczyków 12:14 *Przestrzegaj pokoju ze wszystkimi ludźmi i świętości, bez której nikt nie ujrzy Pana:*

Tak więc nie możesz zobaczyć Boga bez świętości i nie możesz Go zobaczyć, jeśli nie żyjesz w pokoju, nie możesz cały czas się awanturować i chcesz walczyć ze wszystkimi i zawsze narzekasz na to, co ludzie robią i mówią. Nie widzisz Pana. Nie widzisz Pana. Tak mówi Biblia.

Podążaj za pokojem ze wszystkimi ludźmi i świętością, bez której nikt nie ujrzy Pana:

Paweł mówi więc, że pozytywne myśli, wraz z myślami o odwadze i zdecydowaniu, stworzą w tobie atmosferę pewności i niezłomności, która następnie przyniesie okoliczności sukcesu i wolności.

Ile osób miało kiedyś dziecko, które chciało wskoczyć w twoje ramiona, więc podrzuciłeś je i złapałeś? Cóż, nie polecam tego robić, ale mówię tylko, że ludzie to robili. A gdybyś zdecydował się po prostu nie łapać dziecka? Czy myślisz, że dziecko pozwoli ci zrobić to po raz drugi, jeśli przeżyje? Nie. Widzisz, ale jeśli złapiesz dziecko, jeśli powiesz, że w domu jest pożar, dziecko jest na drugim piętrze. Ja jestem na dole. Otwórz okno i wyskocz. To dziecko wskoczy ci w ramiona, ponieważ przynosisz okoliczności sukcesu i wolności, niezłomność, zdecydowanie, atmosferę pewności.

Tak więc to, co tworzycie wokół siebie, atmosfera, którą tworzycie wokół siebie, jesteście małymi mesjaszami i atmosfera, którą tworzycie wokół siebie, inni mogą ją zobaczyć i będą chcieli do niej pójść. Ludzie nie przychodzą do przesłania Williama Branhama, ponieważ wierzą w doktrynę. Powiem wprost, że ludzie przychodzili do brata Branhama z powodu życia, jakie powszechnie prowadził. Nie dlatego, że był wielkim teologiem. On przechytrzył innych teologów i miał doktryny, których oni nie mieli. Wcale tak nie było. To dlatego, że prowadził takie życie, jak powiedział o pewnym pastarze. Powiedział bratu Collinsowi.

Powiedział, że to zabawne, żyję tak blisko tego, jak żył Jezus Chrystus, mając nadzieję, że przyciągnę tego pastora i to się odwróciło, ponieważ inni ludzie myślą, że jestem Jezusem Chrystusem. Ale chciałbym mieć taką możliwość, prawda? Żeby ludzie myśleli, że jesteś tak podobny do tych facetów, że myślą, że jesteś.

Efezjan 3:11-12 *Zgodnie z odwiecznym zamiarem, który zamierzył w Chrystusie Jezusie, Panu naszym: 12 W którym mamy śmiałość i dostęp z ufnością przez wiarę* (objawienie) *jego.*

Nie nasza wiara w Niego. To nie jest powiedziane. Mówi o Jego wierze, ale czym jest Jego wiara? To Jego objawienie. Co było objawieniem Jezusa? Jestem Synem Bożym. Więc jakie jest twoje objawienie? Jestem synem Bożym. Widzisz to? A kiedy zrozumiesz, że nim jesteś i będziesz żył tak, jak żyjesz, możesz porozmawiać ze swoim Ojcem, a On powstrzyma burze i obniży temperaturę. Odrośnie ci pięta. Zrobi wszystkie te rzeczy, które widziałeś z powodu twojej relacji, ufasz swojemu Ojcu.

Hebrajczyków 10:35-36 *Nie odrzucajcie więc ufności waszej, która ma wielką zapłatę.* (Pomyśl tylko o tym, że twoja ufność ma wielką nagrodę. Jesteś przekonany, że Bóg to powiedział, więc On zrobi to, co powiedział. Prawda?) *36 Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wykonawszy wolę Bożą, obietnicę otrzymali.*

Bóg działa zawsze o północy. On odpowiada na twoją modlitwę. Siostra Neesha jest lekarzem w Wielkiej Brytanii i grożono jej utratą pracy, ponieważ nie chciała przyjąć szczepionki przeciwko COVID. Napisała więc do mnie z prośbą o radę, a ja odpowiedziałam, że należy czekać do północy, ponieważ Bóg zawsze odpowiada tym, którzy czekają. I tak dotarła do piątku wieczorem i pomyślała, że stracę pracę. Premier jej kraju zniósł zakaz i powiedział, że nie musisz mieć zastrzyku COVID, aby pracować jako pielęgniarka lub lekarz.

Więc Bóg udowodnił jej, ale zabrał ją aż do drutu. I zabierze cię na druty w każdych okolicznościach, we wszystkim w twoim życiu, za każdym razem, gdy masz prawdziwą potrzebę, Bóg zabierze cię na druty i po prostu trzymaj się i ufaj swojemu Ojcu. On cię nie upuści. On cię złapie. Amen.

Hebrajczyków 10:22-24 *Przybliżmy się z prawdziwym sercem w pełnym zapewnieniu wiary (objawienia), pokropiwszy nasze serca od złego sumienia (innymi słowy. Jeśli nasze serca są pokropione od złego sumienia, innymi słowy, oczyszczamy się), a nasze ciała umyte czystą wodą.*

23 *Trzymajmy się mocno wyznania naszej wiary (Objawienia) bez wahania; (albowiem wierny jest, który obiecał;) 24* **I uważajmy jedni drugich, abyśmy się pobudzali do miłości i do dobrych uczynków:**

I jak wspomniałem wcześniej, jedyną rzeczą, którą robimy, jest prowokowanie ludzi do gniewu. Ale powinieneś prowokować. Wiele lat temu miałam siostrę, która walczyła ze swoją szwagierką i powiedziała: "Nie wiem, co robić. Staram się być miła i tak dalej. Odpowiedziałem, że powinnaś prowokować do miłości i dobrych uczynków. Powiedziałem, dlaczego nie wyślesz jej kwiatów. Dlaczego nie dasz jej czekolady?"

Ponieważ był człowiek, który przyszedł do brata Branhama i powiedział: Chciałbym wypędzić diabła z mojej żony. Czy mógłbyś mi pokazać, jak to zrobić? Odpowiedział, że tak. I on zapytał, co mam zrobić? Powiedział. Cóż, powiedział, idź i kup tuzin róż i pudełko czekoladek. I powiedział, że to wypędzi diabła z każdej kobiety. Widzisz więc, że podszedł do tego w niewłaściwy sposób.

Podchodzi do tego w niewłaściwy sposób. Jesteś diabłem i bla, bla, bla. Nie, to odrobina miłości, odrobina czułego miłosierdzia i to przechodzi długą drogę. Biblia mówi, że aby mieć przyjaciół, musisz być przyjazny. Okaż się przyjazny. Okaż się przyjazny! Innymi słowy, nie mów, że jestem przyjazny, ale pokaż, że jesteś przyjazny, a jak to zrobisz, możesz wykonać pewne czynności.

Słowo **prowokować** oznacza **stymulować do zrobienia czegoś**.

W jaki sposób pobudza swoją szwagierkę, aby odwróciła się i zaczęła być przyjazna? Po prostu robiła miłe rzeczy dla swojej szwagierki.

Jak sprawić, by twoja rodzina w ciebie uwierzyła? Zaczynasz robić dla nich miłe rzeczy, aby na białym tronie Jezus powiedział: wiesz co?

Kiedy byłem spragniony, dałeś mi pić. Kiedy byłem głodny, dałeś mi jeść.

A kiedy to zrobiłem? Kiedy zrobiłeś to swojej żonie. Kiedy zrobiłeś to swojej małżonce. Kiedy zrobiłeś to swoim dzieciom. Kiedy uczyniłeś to najmniejszemu

z tych, moich braci.

Widzimy więc tutaj łagodne i wybaczące myśli. Teraz, czy masz łagodne myśli, czy masz myśli grrr? Wiesz, jak kot głaskany w niewłaściwy sposób? Widzisz, możesz pogłaskać kota we właściwy sposób, a on po prostu mruczy, ale pogłaszcz go w drugą stronę. O rany.

Widzimy więc tutaj, że łagodne i wybaczące myśli tworzą atmosferę miłości i zaufania, która z czasem przekształca się w ochronne i konserwujące okoliczności,

Jak kobieta, której mąż nie był wierzący, ale ona była. I on i oni wdali się w dyskusję w barze na temat tego, czy są prawdziwymi chrześcijankami, czy nie. Mężczyzna powiedział: Chodźcie chłopcy, chodźmy do domu. Pokażę wam prawdziwą chrześcijankę. Więc powiedział, daj mi trochę jajek. A ona przestała robić to, co robiła, nie kłóciła się z nim, z tym. Zjadłaś śniadanie. Nie potrzebujesz już śniadania.

Nie powiedziała, że liczba kalorii jest nieprawidłowa lub że wpłynie to na poziom cholesterolu. Powiedziała tylko: OK, i tak cię kocham. I tak dała mu jajka. Wtedy on powiedział, że nie tak je lubię. I rzucił je na ziemię. Nie chwyciła za miotłę, żeby go zaatakować. Chwyciła za miotłę, żeby posprzątać bałagan, który zrobił. To nie ona narobiła bałaganu. To on narobił bałaganu. A on wyszedł do drugiego pokoju, a ona po prostu powiedziała: czy Jezus musi sam nieść krzyż, a cały świat ma być wolny? Nie, jest krzyż dla każdego i jest krzyż dla mnie. A co było tym krzyżem? To był jej mąż. Ale powiedziała to w miły sposób. Jest krzyż dla mnie, a jej mąż i pozostali dwaj mężczyźni zostali tej nocy przyprowadzeni do Chrystusa, ponieważ zobaczyli prawdziwą chrześcijańską osobę. Bądź więc taką chrześcijańską osobą.

Łagodne i wybaczące myśli, wybaczące, wybaczące myśli, wybaczące myśli. Innymi słowy, wybaczenie im tworzy atmosferę miłości i zaufania, która zestali się w ochronne i konserwujące okoliczności,

A potem skryształizują się w okolicznościach, które pozwolą ci służyć pomocą i przebaczeniem innym, co z kolei pozwoli tym, których dotknie twoja osobista obecność, wejść w atmosferę nadziei i pojednania. Widzisz, oni chcą być wokół ciebie. Twoje dzieci chcą być przy tobie, ponieważ jesteś słodki. Ludzie chcieli być w pobliżu babci Dolly. Nawet ludzie, którzy nie byli chrześcijanami, ponieważ była słodką osobą, zawsze miała coś dobrego do powiedzenia.

Dlatego postawa, jaką przyjmujesz wobec danej osoby, może determinować jej wieczne przeznaczenie. Czy wiesz, że brat Branham nie tylko tego nauczał, ale także tym żył. Dlatego Billy Paul nie potrafił odróżnić przyjaciół swojego ojca od jego wrogów. Traktował ich wszystkich z miłością i życzliwością. Tak więc jest to naprawdę przesłanie typu duszpasterskiego, ale jest to przesłanie, które ma nas przygotować na przemianę ciała.

List do Efezjan 4:31-32 *Niech zniknie z was wszelka gorycz, gniew, złość, wrzask i złe słowa, i wszelka złośliwość.*

Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się nad tym, że słuchasz wideo na YouTube i dochodzi do konfrontacji. Ktoś przeciwko policji lub policja przeciwko komuś lub ktoś przeciwko komuś, Karen, jak ich nazywają, lub to i tamto, a ty po prostu się złościś. Dlaczego? Karmisz się tym. Nie karm się tym. Wyłącz to. Tak jak wyłączasz zdjęcia skąpo ubranych kobiet, wyłącz też inne rzeczy. Dlatego lubię stare westerny, bo brat Branham też je lubił, ponieważ zawsze był to dobry człowiek przeciwko złemu człowiekowi. To zawsze był dobry człowiek, nie ma nic, o co byłbyś zły. Więc niech wejdzie pokój Boży.

Wszelka gorycz, i gniew, i złość, i wrzask, i złe mówienie niech będzie od was oddalone z wszelką złością. 32 I bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, przebacząc sobie nawzajem, jak i wam Bóg przebaczył ze względu na Chrystusa.

I to jest pierwsza rzecz, o której powinniśmy pomyśleć, kiedy kogoś widzimy, powinniśmy powiedzieć: przyjmij łaskę Boga. Oto ja. Mogę być nieszczęśnikiem. Mogę być grzesznikiem. Mogę być pijakiem. Mogę być tym. Mógłbym być tym. Ale dzięki Bożej łasce, On wziął mnie z dziecka i odstawił od piersi. Za to właśnie chcesz być wdzięczny.

Tak żył nasz prorok i tego samego uczył nas. Wtedy zbliżamy się do słodczy i doskonałej miłości, o której mówił, że będziemy, gdy przyjmiemy pochwycenie.

Kolosan 3:12-14 *Przyobleczcie się jak wybrani Boży, święci i umiłowani* (Jeśli musisz ich przyoblec, to tak naprawdę nie są tam od początku, prawda? Spójrz więc na siebie. Jak jestem ubrany? Czy jestem ubrany w świętość i) *wnętrzości miłosierdzia, dobroć, pokorę umysłu, cichość, cierpliwość;*

13 *Wyrozumiali jedni dla drugich* (Co oznacza wyrozumiałość? To znaczy, że to znosisz? Po prostu trzymasz język za zębami.

Oznacza to, że możesz nie lubić tego, co robią, ale i tak ich kochać).

i przebacząc sobie nawzajem, (To oznacza tych, którzy zrobili ci coś, co wymaga przebaczenia. Ty im wybaczasz).

Jeśli ktoś ma spór z kimkolwiek (to znaczy z kimkolwiek, z kim się nie zgadzasz), *tak jak Chrystus wam przebaczył, tak i wy czyńcie* (lub czyńcie to samo).

Jeśli wciąż zasiewasz te same konkretne myśli, czy to dobre, czy złe, nie może to pomóc, ale stworzy wokół ciebie atmosferę, która wpłynie również na twój charakter i okoliczności, w których żyjesz.

Słyszałem, jak ludzie mówili, że ta siostra jest dla mnie zbyt uduchowiona. To smutne oskarżenie. To brzmi jak ktoś, kogo znam. Istnieje pewien związek. Jest mężczyzną i nic nie rozumie z wiary, jeśli powiesz jedną rzecz, on powie inną. Tylko ze względu na argument. Zawsze myśli, że ma rację, bo ogląda wiadomości, już nie ogląda, ale ich słucha. Nie, to znaczy po prostu umrzeć dla siebie. Czy warto się kłócić? Czy warto się kłócić? Nie, nie jest. Więc po prostu odpuść.

13 Wyrozumieli jedni dla drugich i przebaczący sobie nawzajem, jeśli ktoś ma spór przeciwko komukolwiek; tak jak Chrystus wam przebaczył, tak i wy czyńcie.

Jeśli wciąż zasiewasz te same konkretne myśli, czy to dobre, czy złe, nie może to pomóc, ale stworzy wokół ciebie atmosferę, która wpłynie również na twój charakter i okoliczności, w których żyjesz.

Ogród to miejsce lub działka, **którą specjalnie przeznaczasz na uprawę rzeczy, które lubisz**, czy to do jedzenia, czy dla urody, czy po prostu do oglądania, takich jak kwiaty, róże itp.

Ogród to miejsce, w którym siejemy nasiona, podlewamy je i pielęgnujemy, **ponieważ mamy w tym jakiś cel**. Jeżeli nie uprawiamy naszego ogrodu, naszego umysłu, to inne nasiona, które wpadną do naszego ogrodu, będą konkurować z tą konkretną rzeczą, którą chcemy zebrać. Wszyscy chcecie być jak brat Branham, ale nie chcecie siać nasion, które on zebrał. Nie chcecie podlewać nasion, które on zebrał.

Dlatego musimy kultywować nasiona, których pragniemy i wykorzystać te rzeczy, których nie chcemy zebrać.

Innymi słowy, musisz wejść do swojego ogrodu. Trzeba wrywać chwasty, uprawiać ziemię. Więc nie jest twardy i woda z niego spływa, ale w rzeczywistości woda do niego wpadnie.

Innymi słowy, nie wykonujemy całej tej pracy, dbając o ogród tylko dla czystej przyjemności przewracania gleby i łamania skał, gdybyśmy to robili, więzienie byłoby fajnym miejscem. Możesz rozbijać wszystkie skały, które chcesz, i możesz przewracać ogrody, ile chcesz, ale musimy mieć na uwadze pewien **CEL**.

Ogród musi być zaplanowany, a w głowie musi istnieć **PLAN** tego, jak chcesz, aby wyglądał Twój ogród. Bo jeśli nie ma planu, będziesz miał okropny czas próbując zebrać to, co zasiałeś. Czy możesz sobie wyobrazić sadzenie ogrodu, w którym wychodzisz i chwytasz garść nasion marchwi i po prostu wyrzucasz je w powietrze, nie dbając o to, gdzie wylądują. A potem na to rzucasz nasiona selera i inne nasiona? I tak wszystko się miesza. Nie ma porządku, nie ma podobieństwa. Jak zamierzasz to zebrać?

Spróbuj wziąć worek nasion kukurydzy i wyrzucić je na ziemię. Następnie powtórz ten sam proces z nasionami arbuza, rzodkiewki, ogórków, pomidorów, ziemniaków, fasoli, grochu i czegokolwiek innego, co chciałbyś zebrać. Wyobrażam sobie, że siew może być łatwy, ale w czasie zbiorów będziesz miał prawdziwy bałagan, próbując posortować to, co zasiałeś.

A jednak jest to sposób, w jaki wielu z nas prowadzi swoje codzienne życie, a zwłaszcza życie duchowe. Czy możesz sobie wyobrazić kogoś, kto próbuje gromadzić ziemskie skarby bez planu? Czy masz plan dla swojego niebiańskiego skarbu? A jednak dokładnie to robimy z gromadzeniem niebiańskiego skarbu. Jeśli więc nie masz planu, to jak sobie poradzisz w tym życiu? Jak zamierzasz to zrobić w drugim?

Widzisz, jestem gospodynią domową. Po prostu zostaję w domu, nie, masz plan. Mój dom jest zagracony, pełen bałaganu. Nie mówię tego o moim domu. Mówię to tylko dla przykładu. Więc mówisz: OK, zamierzam zastosować zasadę 26. Zamierzam pozbywać się 26 przedmiotów dziennie. Wyrzucę je do śmieci, zrobię cokolwiek. A może po prostu włożysz je do torby i wrzucisz gdzieś indziej? I tak teraz masz cały bałagan. Tak, posprzątałem 26 rzeczy. Gdzie to poszło? Do śmieci? Cóż, nie, po prostu przeniosłem się z jednego miejsca do drugiego.

To nie jest sprzątanie domu. Sprzątanie domu to sprzątanie domu. Zamknięcie

umysłu to oczyszczenie umysłu. Innymi słowy, nie trzymaj się tego przez kolejny dzień. Znam siostrę Susie. Ona lubi plotkować. Zadzwoń więc do niej i możemy się zabawić i poplotkować. Ale potem wrócę do bycia chrześcijaninem. Myślisz, że naprawdę to zrobisz, czy myślisz, że przejmiesz jej ducha?

Bardzo łatwo jest złapać ducha. Dlatego utrzymuję ten kościół w czystości. Dlatego do tego kościoła przyszli pewni mężczyźni, a jeden z nich był kobieciarzem. Poprosiłem go, by odszedł. Pomyślał, kto na świecie poprosiłby cię o odejście? Zrobiłem to, ponieważ nie chcę, aby młodzi ludzie w tym kościele stawali się cudzołóżnikami i cudzołóżnicami, tak jak ten człowiek. Musimy więc oczyścić ten kościół. Musimy oczyścić nasze życie. Musimy stworzyć atmosferę oczekiwania, że Bóg spełni to, co powiedział. Nie można tego zrobić, idąc na kompromis.

Mt 6:19-20 Dlatego nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną; 20 ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną:

Innymi słowy, zrób wszystko, co w twojej mocy dla miejsca, do którego się wybierasz. Nie martw się o to miejsce. To miejsce jest przeznaczone na spalenie i dobrze o tym wiesz. Czy widziałeś kiedyś bogatego człowieka idącego do trumny z kieszeniami wyłożonymi złotem i srebrem? Nie sądzę, ponieważ zanim zostałby pochowany, już by tego nie było. Zanim poszedłby do grabarza, już by ich nie było. Nie mówią ci tego na łożu śmierci. Nie mówią, jaki świetny interes zrobiłeś.

Chłopcze, na pewno potrafiłeś sprzedawać domy, na pewno potrafiłeś sprzedawać wszystko. Nie, mówią, że ten facet był takim dawcą. Pomógł temu i temu. Ludzie, którzy pojawili się na pogrzebie mojego szwagra, 1200 osób, wielu z nich to Amisze, wielu z nich podróżuje od 50 do 60 mil. Dlaczego? Cóż, w niedzielę wieczorem poszedł do ich domu. Przynosił galon lodów, żeby dzieci mogły zjeść lody, albo robił dla nich coś innego, pomagał im na farmie albo pomagał im postawić płot. Albo pomógł im zrobić to. Ludzie go kochali.

Moja teściowa była taka sama. Miała wielu ludzi na swoim pogrzebie, ponieważ miała zarówno grzeszników, jak i świętych, ludzi, których nawet nie chciałbyś być blisko. A jednak przyszli, ponieważ traktowała ich z godnością. Tacy właśnie powinniśmy być.

Wielu z **nas walczy, ponieważ nie nauczyliśmy się tej pierwszej zasady siania i zbierania**. Zbyt często patrzymy na człowieka, który jest bogaty i mówimy: "to oszust i dlatego jest bogaty".

Po części może to być prawda, ale powodem, dla którego ten człowiek jest bogaty, jest to, że zastosował zasadę siania i zbierania, czego wielu z nas nie chce robić. Miał plan zdobycia bogactwa i był oddany temu planowi, więc całe jego życie zostało zorganizowane wokół tego planu, a zatem zebrał to, co zasiał.

Ani przez chwilę nie zazdroszczę tym, którzy ciężko pracowali na to, co mają. Zasługują na to. Ale współczuję im w taki sam sposób, w jaki współczuję biednemu rolnikowi, który traci plony w wyniku gradu lub tornada.

Współczuję osobie, która ma pieniądze w kieszeni. Ale jego dzieci nim gardzą i nienawidzą go, więc kończy się rozwodem. Och, może i ma pieniądze, ale widzi, nie zasiał też swojej rodziny, więc nie ma pełnego zwycięstwa.

Wielu z nich, jeśli nie większość, którzy są bardzo zamożni, zgromadziło swój skarb w niewłaściwym miejscu. Ponieważ będą mogli cieszyć się tym, co zasiał, tylko przez pewien czas.

Dlatego chcę tego, co **nie** zardzewieje i **nie zostanie** zjedzone przez mole. Chcę tego, co naprawdę pozostanie ze mną przez całą wieczność. Jezus powiedział nam, że jeśli "**najpierw będziecie szukać Królestwa Bożego, to wszystko inne będzie wam dodane**". Jakie rzeczy będą dodane? Cóż, zajrzyjmy do naszych Biblii do Mateusza.

W **Ewangelii Mateusza 6:27-24** chcę, abyście zauważyli, że powiedziano nam, abyśmy **nie myśleli o pewnych rzeczach**. On nie mówi nam, że te rzeczy nie są dla nas ważne, ale że nasze myśli dotyczące tych rzeczy muszą być skierowane nie na te rzeczy, ale na Królestwo Boże, z którego pochodzą wszystkie dobre rzeczy.

Innymi słowy, Panie, chcę ciężko pracować, chcę zarabiać pieniądze, aby móc pomagać innym, którzy nie mogą, lub którzy żyją w takim ubóstwie, że jeśli pomogę im włożyć buty na nogi, będą dzięki temu lepszymi ludźmi. Albo jeśli pomogę im postawić trochę jedzenia na stole, będą dzięki temu lepszymi ludźmi, rozumiesz? Nie mówi więc, że to nie jest ważne, ale po prostu to przekierowuje. Innymi słowy, jeśli moim motywem jest pomaganie innym, to właśnie o tym On mówi, skąd pochodzą wszystkie dobre rzeczy.

Innymi słowy, Jezus mówi im, że muszą skupić się na właściwych rzeczach. Jest to ta sama zasada, którą widzimy w postępowaniu z ubogimi w bardzo zacofanych krajach.

Pewnego razu brat powiedział: "Po co to wszystko robisz? Pomagasz tym kościołom, robisz to i tamto. Odpowiedziałem, że nie zabiorę tego ze sobą. I nie zamierzam budować własnej kasy, aby moje dzieci były bogate, a nawet aby moja żona była bogata. Ponieważ jeśli nie będziemy cierpieć z Nim, nie będziemy z Nim królować. A jeśli moje dzieci nie będą cierpieć, nie będą królować. A jeśli moja żona nie cierpi, nie będzie królować. Ludzie rozpieszczają swoje dzieci. Dają im to, czego chcą.

Opowiem ci historię, którą usłyszałem niedawno. Była sobie mała dziewczynka, którą rodzice bardzo rozpieszczali. Nie rozumiała, co oznacza słowo "nie". Pewnego dnia uderzył piorun i przewody spadły przed ich domem, wypalając dziury w ziemi. A ona na to: o, patrzcie, jak iskrzy. To jest jak iskiernik. Poszła i chwyciła to, a jej tata powiedział, nie, nie rób tego, nie. A ona nie wiedziała, co znaczy słowo "nie". Nie była posłusznym dzieckiem. Więc chwyciła świecznik, jak jej się wydawało, i natychmiast zginęła.

Więc nie myśl o pewnych rzeczach. On nie mówi nam, że te rzeczy nie są dla nas ważne. Ale **"szukajcie najpierw Królestwa Bożego, a wtedy wszystko inne będzie wam dodane"**.

Ludzie umierają z głodu, a nam jest ich żal, ale jeśli będziemy ich tylko karmić, to zawsze będą od nas zależni.

Brat, któremu pomagałem przez 20 lat w Ugandzie, w końcu powiedział mi o ośmiu braciach. Powiedziałem, że pomagam ci od 20 lat. Miałem wylew. Nie mam już tego, co kiedyś, więc trochę się ograniczam. Chcę się upewnić, że moja żona jest pod opieką, ponieważ kiedy odejdę, chcę mieć pewność, że ona jest pod opieką. I tak było w porządku. W tym momencie nie spodziewałem się, że ludzie całkowicie to odrzucą, zrozumieli. Ale jakiś miesiąc później powiedział, że wyjeżdża do Tanzanii.

Zostałem zaproszony do wygłoszenia tam kazania, ale nie mogę sobie na to pozwolić. Nie mam pieniędzy. I powiedziałem: cóż, bracie, brat Branham powiedział, że jeśli Bóg cię pošle, to On się tobą zajmie. Powiedziałem, spójrz na Niego, On jest twoim Ojcem. Wszyscy mamy tego samego Ojca. I wiesz co?

Posłał mnie niedawno. Wysłał mi zdjęcia, całą masę zdjęć z jego bardzo udanego spotkania i w jakiś sposób Bóg umożliwił mu podróżowanie bez zadłużania się. Był bardzo szczęśliwy widząc, jak nadprzyrodzony Bóg przejmuje kontrolę nad jego sytuacją.

Jak powiedział brat Bosworth, pójdę. Powiedział, że Bóg pośle mnie w jakieś miejsce. Powiedział: Wiem, że Bóg mnie posłał i pójdę na tę stację kolejową ze spakowanymi torbami. Ale nie miałem pieniędzy na bilet. I powiedział, że ktoś może przyjść i powiedzieć, och, dokąd idziesz? Jadę do takiego a takiego kaznodziei, mogę pomóc? I kupują bilet. I to jest tak, jak powiedział, że nadprzyrodzony Bóg zawsze tam był.

Mówiłem wam, abyście zapisywali te rzeczy w książce. Za każdym razem, gdy Bóg ci w czymś pomaga, zapisz to w książce. A potem spojrzycie wstecz i powiecie, wow, miałem tak wiele rzeczy. Że Bóg wstawił się za mną w moim życiu.

Tak, On czuwa nad tobą, jak powiedziała ta osoba, od brata Branhama, ślady stóp na piaskach czasu. Ta osoba dostała się do nieba. I on powiedział: Cóż, Jezu, mam tylko pytanie. Dlaczego chodziłeś ze mną w dobrych czasach i we wszystkim innym, a nie w trudnych czasach? Odpowiedział, że jest tylko jeden zestaw śladów. Powiedział, ponieważ nosiłem cię i to są moje ślady. Więc widzisz, Bóg wkroczy za ciebie. On będzie walczył za ciebie. W ogóle z nimi nie walcz. Jeśli zamierzasz walczyć, Bóg pozwoli ci walczyć. To prawda. Tak to właśnie działa.

Jeśli myślisz, że pieniądze załatwią sprawę, po prostu powiesz, że pieniądze załatwią sprawę. Staram się je zdobyć. Jeśli pójdziesz do Niego i powiesz: Panie, nie wiem, nie mam pojęcia, jak to zrobisz, ale to jest to, czego potrzebuję. On to zrobi. A ty powiesz, jak to się w ogóle stało? Ale tak się stało, ponieważ Bóg to zrobił. W porządku, więc nie myśl o rzeczach.

Ale jeśli nauczymy ich, jak siać i żąć, to nauczą się, jak zapewnić sobie utrzymanie.

Zastosowałem to w pracy misyjnej, gdzie mężczyźni przychodzili do mnie i mówili: "Cóż, mam 30 mężczyzn w moim kościele, ale nie mam żadnej dziesięciny. Nie mogę żyć z dziesięciny. Nie mam żadnej dziesięciny, ponieważ oni nie mają pracy. Zapytałem, czy oni wszyscy jedzą? O tak, w lesie jest mnóstwo jedzenia. Możesz wyjść i kupić banany. Można dostać papaję. Można dostać ananasy, można dostać kawę. Można dostać wszystkie te produkty. I za

darmo.

Bóg je tam umieścił. Powiedziałem: dlaczego ich nie macie? Jeśli zbiorą 10 ziaren kawy, niech przyniosą jedno do kościoła. Jeśli zbiorą 10 bananów, niech przyniosą jeden do kościoła. Jeśli zbiorą 10 ananasów, niech przyniosą jeden do kościoła. Powiedziałem: teraz masz dziesięcinę.

Albo powiedziałem: ty, jako pastor, wspierałem cię. Możesz kupić 30 łopat, a teraz masz zespół 30 kopaczy rowów i możesz mieć pracę w porządku. Jest więc wiele, wiele sposobów. W końcu kupiliśmy 22 działki o powierzchni od ośmiu do trzech akrów.

Powiedzieliśmy, że teraz zawrzemy umowę z waszym kościołem. Niech każda rodzina w kościele, która jest zainteresowana posiadaniem własnego miejsca do uprawy, będzie mogła uprawiać inne rzeczy, takie jak ziemniaki, kapusta i tym podobne. Masz bardzo żyzną glebę. A potem, kiedy pójdą i każda osoba w kościele, jeśli jest 30 osób bezrobotnych, mają 30 pracowników na polu i każdy może mieć 1/4 akra, ponieważ wiesz, że 8 akrów podzielone przez 4 to 32.

Masz więc 1/4 akra, czyli 100 na 100 metrów lub nieco ponad 100 na 100 metrów. Możecie pomagać sobie nawzajem i jeden może uczyć drugiego, jak orać, jak siać i tak dalej. A potem będziesz miał wszystkie te plony z kościoła. Widziałem zdjęcia, przysłali mi zdjęcia, na których przynieśli do kościoła i rozłożyli wielki obruś.

I po prostu piętrzyła się kukurydza, labirynt i inne rzeczy, które przynieśli. Oczywiście pastor był w stanie to sprzedać i faktycznie mieć dochód na życie. Możesz więc nauczyć ich, jak uprawiać i możesz to zrobić.

Dlatego to, na co patrzymy, to właściwe skupienie. On powiedział, aby nie myśleć o tych konkretnych rzeczach. Szukajcie najpierw Królestwa Bożego, a wszystko to będzie wam dodane.

Nie myśl tylko o jedzeniu lub tylko o konkretnym ubraniu, którego potrzebujesz, ale skup się na tym, **skąd** pochodzą te rzeczy, a wtedy zawsze będziesz mieć ich pod dostatkiem.

Pamiętam, jak brat Vayle powiedział mi, że nauczał o wierze i powiedział, że zna pewną siostrę w Saskatchewan, która lubiła pomagać ubogim ludziom. Pewien mężczyzna przyszedł do jej domu w samych pończochach, na zewnątrz padał śnieg, a on powiedział, że nie ma butów. Więc ona powiedziała, cóż, pomódlmy się. Modlili się, aby Bóg przyniósł parę butów. Problem polegał na tym, że nosił rozmiar 13.

Tylko jedna osoba w mieście nosiła rozmiar 13 i był to bogaty człowiek. Tej nocy Bóg obudził go i powiedział: zanieś jedną ze swoich par butów pod taki a taki adres. Tak też uczynił i spełnił modlitwy tej kobiety. Więc wiesz, że Bóg uczyni rzeczy w sposób, który można wyjaśnić tylko tym, że jest to boskie, nadprzyrodzone dzieło. I możesz oddać Bogu całą chwałę, cześć i chwałę.

Teraz wiem, że siostra Vayle powiedziała mi to jako żart, a my nie powinniśmy żartować z kazalnicy. Ale powiedziała, że była kobieta, która modliła się o jedzenie i niektórzy chłopcy słyszeli ją każdego dnia. Otworzyła skrzydło i modliła się o jedzenie. Pomyśleli więc, że zrobią jej kawał. Położyli więc trochę jedzenia na jej ganku. Schowali się w krzakach. A kiedy wyszła, powiedziała, chwalcie Pana, chwalcie Pana, odpowiadacie na moją modlitwę. A oni powiedzieli: nie, Bóg nie odpowiedział na twoją modlitwę. My to zrobiliśmy. A ona powiedziała, że nie obchodzi mnie, kto to zrobił. Nawet gdyby to był sam szatan, dziękowałam Panu, ponieważ prosiłam Pana i On mi to dostarczył. Tak właśnie powinno być. Należy dziękować Bogu za każdą okoliczność.

Nie ma znaczenia, kto to robi. Nie ma znaczenia, czy jest to facet, którego nienawidzisz, czy facet, którego kochasz. Nie ma znaczenia, czy kobieta, której nienawidzisz, czy kobieta, którą kochasz. Jeśli odpowiada na modlitwę, to odpowiada na modlitwę. Wiesz, ludzie mówią, cóż, nie wziąłbym nic od tej osoby. Dlaczego? Dlaczego miałbyś brać pod uwagę osobę lub naczynie? To nic nie znaczy. Zdejmij wzrok z naczynia. Spójrz na Boga, który odpowiada na twoją modlitwę. Więc nie ma znaczenia, skąd pochodzi.

Naucz się szyć, a zbierzesz plony.

2 List do Koryntian 7:7-10 *Każdy według postanowienia swego niech daje (tak niech sieje), a nie z niechęcią lub z konieczności; albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg.*

Przypomina mi to człowieka, którego rodzina miała słabe zbiory i czekała ich sroga zima. Mieli tylko worek zboża, który pozostał z kiepskich zbiorów, a dzieci wołały, by go zjeść. Ojciec powiedział, że nie, bo jeśli to zrobimy, to na pewno umrzemy. Udało im się przetrwać zimę, ale była to prawdziwa walka, ale kiedy nadeszła wiosna, ojciec zasadził swoje nasiona i przyniosły one obfite plony.

Teraz Paweł kontynuuje: **[Amplified Bible] *A Bóg, który dostarcza ziarna siewcy i chleba do jedzenia, zapewni również i pomnoży wasze zasoby do szycia i zwięzszy owoce waszej sprawiedliwości, która przejawia się w***

czynnej dobroci, życzliwości i miłości, i w ten sposób zostaniecie wzbogaceni we wszystkie rzeczy i pod każdym względem, abyście mogli być hojni, a wasza hojność, którą zarządzamy, przyniesie dziękczynienie Bogu.

Tak więc, widzicie, musimy mieć właściwe skupienie i właściwy plan, jeśli mamy przynieść z ogrodu naszego umysłu żniwo wiecznych błogosławieństw. Zastanawiamy się, jak będziemy królami i kapłanami. To zaczyna się teraz. Wyćwicz się na króla.

Wyszkol się na orędownika. To właśnie robi kapłan, prawda?

On jest pośrednikiem. Obiecano nam, że Bóg, który dał nam nasienie na początek, **pomnoży je**, gdy będziemy je właściwie siał.

[Teraz Ten, który dostarcza ziarna siewcy i chleba na pokarm, dostarczy także i powiększy wasz zapas ziarna i powiększy żniwo waszej sprawiedliwości. Zostaniesz wzbogacony pod każdym względem, abys mógł być hojny przy każdej okazji, a dzięki nam twoja hojność zaowocuje dziękczynieniem dla Boga.

Wiemy, że nasienie wyszło od Niego i dlatego ma już w sobie wszystko, czego kiedykolwiek będziemy potrzebować do życia i do przyniesienia Charakteru, który jest na Jego Obraz (Umysł). I jeszcze jedna myśl, którą chcę powiedzieć: nie chodzi o to, że ten człowiek napisał list i powiedział: czy mógłbyś pomodlić się za tych ludzi? Bo gdyby tylko to powiedział, jestem pewien, że pieniądze by się znalazły. Ludzie z dobroci serca wystaliby pieniądze, aby pomóc, kupić jedzenie, ubrania dla dzieci, cokolwiek. Ale nie, on żebrał, a Dawid powiedział Byłem młody, a teraz jestem stary i nigdy nie widziałem sprawiedliwego Pana opuszczonego ani żebrzącego chleba. Więc nie przychodź, potrzebujemy twojej pomocy, oni nie potrzebują naszej pomocy.

Brat powiedział, że nie mogę jechać. Nie mogę wziąć udziału w tej misji, ponieważ potrzebuję twojej pomocy. Odpowiedziałem, że przykro mi, ale nie mogę ci pomóc. Ale mój Ojciec może. Idź do Niego. Kiedy dowiedział się, że Bóg mu pomógł, powiedział: "Hej, Bóg zrobił coś nadprzyrodzonego w moim życiu. Utorował drogę tam, gdzie ja nie mogłem. To jest to, co Bóg chce zrobić. To jest to, co On chce zrobić. On chce to zrobić w życiu każdego z was. Bóg chce ci pomóc we wszystkim. Bądź jak dziecko i proś Go. Wiemy więc, że nasienie wyszło od Niego i dlatego ma już w sobie wszystko, czego kiedykolwiek będziemy potrzebować do życia i do stworzenia postaci na Jego podobieństwo

2 Piotra 1: 2-4 *Łaska i pokój niech się wam rozmnożą przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego, 3 Według tego, jak Boska moc Jego dała nam*

wszystko, co się odnosi do życia i pobożności, przez poznanie tego, który nas powołał do chwały i cnoty: 4 Przez co dane nam są nader wielkie i kosztowne obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami Boskiej natury, uniknąwszy zepsucia, które jest na świecie przez pożądlivość.

Co to znaczy? Proszę o to i tamto, a On daje mi tylko obietnicę. Cóż, wiesz co? Uwierz w tę obietnicę. I to się zmanifestuje. On tam będzie. Widzisz, to jest to, co On nam dał. Jego słowo. Jeśli dam ci moje słowo, zrobię coś. Zrobię to coś.

Izajasza 60:21 "Lud twój będzie cały sprawiedliwy; odziedziczą ziemię na wieki, latorośl mojego sadzenia, dzieło moich rąk, abym był uwielbiony".

Czy widzisz Boży cel w Jego sadzeniu?

Izajasza 61:3 "aby byli nazwani drzewami sprawiedliwości, sadzeniem Pańskim, aby był uwielbiony".

Tak więc twoje sadzenie i twoje naczynie sprawiedliwości oddaje Mu chwałę, oddaje Mu chwałę.

Dlatego celem bycia zasadzonym przez Boga jest przyniesienie Jego Chwały, która jest Jego myślami w wyrażonej formie.

W **Liście do Efezjan 1:2-5** widzimy, że byliśmy w Chrystusie, zanim świat został ukształtowany, dlatego jesteśmy nasieniem, które było w Nim. I powiedziano nam tutaj, że kiedy jeszcze byliśmy w Nim, byliśmy **"błogosławieni wszelkimi duchowymi błogosławieństwami w niebiańskich miejscach w Chrystusie"**. Następnie mówi nam, że aby wydać te nasiona, które były w Nim, musiał mieć plan.

W wersecie **5** mamy powiedziane, że **On z góry zaplanował, abyśmy wyszli na przyjęcie dzieci do Siebie.**

Jest to zgodne z Jego wolą lub planem, który dalej wyjaśnia w wersetach **10-11**, gdzie mówi nam, że **stanie się to zgodnie z Jego Zamysłem (Jego Planem).**

Dlatego mam nadzieję, że widzisz, jak ważne jest posiadanie celu lub planu dla każdej myśli, którą chcemy zebrać. Aby zebrać plony, musimy nie tylko siać, ale także nauczyć się siać. Ponieważ nie można siać w dowolny sposób i oczekiwać uporządkowanych zbiorów.

Izajasza 61:11 "Albowiem jak ziemia wydaje swój pąk i jak ogród sprawia, że to, co jest w nim zasiane, wypływa; tak Pan sprawi, że sprawiedliwość wypłynie przed wszystkimi narodami".

Ogród został zaprojektowany z zachowaniem porządku. Jak widzimy **w Księdze Rodzaju 1:11**, "wszystko będzie rodzić według swego rodzaju lub natury".

Więc jeśli chcesz rabarbar w tym rogu, po prostu posadź nasiona rabarbaru. Nie sadzić innych, ponieważ wszystko wyjdzie po swojemu. Jeśli chcesz mieć arbuzy wszystkie razem, posadź je w tym rogu, jeśli chcesz mieć winogrona i cokolwiek innego, posadź je tam, gdzie powinny być. Tak więc wszystko jest w swoim rodzaju.

Zanim jednak Bóg ustanowił prawo rozmnażania, najpierw zgromadził wszystko, co było podobnego rodzaju, a następnie ustanowił prawo rozmnażania.

Zauważmy, że **w Księdze Rodzaju 1:9-10** widzimy, że wszystko zostało zebrane razem w podobnym rodzaju, zanim prawo rozmnażania zostało wprowadzone do Jego Stworzenia. Dlatego, jeśli mamy być w stanie wyprowadzić z ogrodu naszego umysłu w taki sam sposób, w jaki Bóg wyprowadził z własnego umysłu, musimy również podążać za Jego przykładem.

Dlatego musimy mieć cel i plan dla rzeczy, które chcemy zasiać i zebrać. Nasze ogrody muszą być uporządkowane, jeśli spodziewamy się zebrać dobre i korzystne plony.

Jeśli robisz porządki w domu, nie zaczynaj od sypialni i nie układaj wszystkiego na łóżku, a następnie idź do kuchni. Układaj wszystko na kupkach. Nie. Rób jedno pomieszczenie na raz. W ogrodzie nie sadzisz wszystkiego i nie oczekujesz, że cokolwiek zrobisz. Miej porządek. Miej plan na to, co robisz. Posprzątaj jeden pokój, zrób to. Następnie przejdź do innego pokoju. Nie zostawiasz całego domu tak, że nie masz gdzie zjeść ani nic innego. Musisz być mądry w tych sprawach. To jest sposób, w jaki Bóg chce, abyśmy zasiewali w naszych umysłach. Bądź w tym mądry. Nie chcę, aby wszystkie rodzaje rzeczy były zasadzone w tych samych komórkach. Chcę je rozłożyć tak, aby przyniosły sprawiedliwość i to właśnie On mówi.

Zauważmy, że **w Księdze Rodzaju 1:9-10** widzimy, że wszystko zostało zebrane razem w podobnym rodzaju, zanim prawo rozmnażania zostało wprowadzone do Jego Stworzenia. Dlatego, jeśli mamy być w stanie

wyprowadzić z ogrodu naszego umysłu w taki sam sposób, w jaki Bóg wyprowadził z własnego umysłu, musimy również podążać za Jego przykładem.

Dlatego musimy mieć cel i plan dla rzeczy, które chcemy zasiać i zebrać. Nasze ogrody muszą być uporządkowane, jeśli spodziewamy się zebrać dobre i korzystne plony.

Jeśli mamy plan, że pozbędę się 26 rzeczy, idź do swojej szafy, zacznij tam, zacznij od jednego pokoju. Pozbądź się 26 rzeczy z szafy. Następnie, jeśli masz jeszcze 26 rzeczy, których chcesz się pozbyć, przejdź do szuflad, a następnie do piwnicy, zrób to w porządku, ale nie rób tego trochę tu, trochę tam, trochę tu, trochę tam. To nigdy nie zostanie zrobione.

Dlatego musimy mieć cel i plan dla rzeczy, które chcemy zasiać i zebrać. Nasze ogrody muszą być uporządkowane, jeśli spodziewamy się zebrać dobre i korzystne plony.

W przeciwnym razie będziesz spędzać cały swój czas na próbach uporządkowania tego, co masz w swoim ogrodzie. Dopóki nasze myśli nie mają celu, mogą po prostu dryfować bez celu i nigdy nie przyniosą żadnych owoców.

Myśli, które nie mają celu, łatwo popadają w niepokój życia, poszukiwanie przyjemności i inne rzeczy, które tak łatwo okradają cię ze zwycięstwa Pokoju i Łaski i prowadzą cię do życia w słabości i użalaniu się nad sobą.

Wiesz, moi rodzice byli naprawdę dobrzy, kiedy dorastałem, ponieważ kiedy wynaleziono telewizor, mieliśmy go. Był mniej więcej taki duży. Na początku była to chyba godzina tygodniowo, potem godzina dziennie. Potem 2 godziny dziennie. Ale to, co mówię, to to, że powiedzieli: OK, pozwolę ci mieć tego dość. Możesz oglądać ten lub ten program, a jeśli nie chcesz oglądać, idź do swojego pokoju i poczytaj książkę. Ale reszta z nas zbierze rodzinę i obejrzy ten program. Potem po prostu go wyłączają i odkładają.

Ale co robimy? Pozwalamy dzieciom oglądać przez cały dzień. I dość szybko dzieci mają umysły, które są po prostu zepsute przez wszystkie rzeczy, które są na boob tube. Nie nazwali jej boob tube bez powodu. Ponieważ jeśli siedzisz i oglądasz te rzeczy, stajesz się cyckiem, stajesz się idiotą. Garbage in, garbage out. Tak mówimy my, informatycy, prawda? Garbage in, garbage out. OK, masz śmieci na wejściu. To będą śmieci, które policzą twoje działania.

Myśli, które nie mają celu, łatwo popadają w niepokój życia, poszukiwanie przyjemności i inne rzeczy, które tak łatwo okradają cię ze zwycięstwa Pokoju i Łaski i prowadzą cię do życia w słabości i użalaniu się nad sobą. Dlatego musimy mieć cel dla naszych myśli, a kiedy już zaczniemy myśleć celowo, powinniśmy dążyć do osiągnięcia tego celu.

Aby to zrobić, naszym celem powinno być połączenie naszych myśli z naszymi działaniami, łącząc nasze ciało, duszę i ducha w jedną naładowaną energią istotę z jednym celem.

Powinniśmy uczynić ten cel naszym najwyższym obowiązkiem i poświęcić się jego wypełnieniu, nie pozwalając naszym myślom błędzić w ulotnych fantazjach, tęsknotach i wyobrażeniach.

Jest to królewska droga do samokontroli i prawdziwej koncentracji myśli. I nawet jeśli raz za razem będziesz ponosił porażki, by osiągnąć swój cel, co z pewnością będziesz czynił, dopóki nie przezwyciężysz swojej słabości, siła charakteru zdobyta dzięki temu będzie prawdziwą miarą sukcesu i będzie stanowić nowy punkt wyjścia dla przyszłej mocy i triumfu.

Wystarczy spojrzeć na Thomasa Edisona, który próbował prawie 10 000 razy wynaleźć działającą żarówkę i w końcu mu się to udało. Ale co by było, gdyby zatrzymał się po 9 999 próbach? **Edison mógł mieć [dis] odwagi pod koniec każdego dnia, ale za każdym razem, gdy się podnosił, [dis] po prostu odlatywał.**

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojczy, módlmy się, aby i z naszego życia uleciało zniechęcenie.

Obyśmy nigdy się nie zniechęcali, ale z cierpliwością oczekiwali obietnic, które nam obiecałeś.

Modlimy się w Imię Jezusa. Amen.